



Roman Cieśliewicz, Adam Mickiewicz „Dziady”,
1967, 97 x 67 cm

Co przedstawił na plakacie
Roman Cieśliewicz?
Opisz dokładnie kompozycję,
przedstawione elementy
i zastosowane kolory.

- Zwróć uwagę na znajdujący się
na plakacie tekst, opisz wielkość
i krój liter.
- Jakie informacje znalazły się
na plakacie, a jakich, Twoim
zdaniem, zabrakło i dlaczego?
- Porównaj ten plakat
ze współczesnymi plakatami
teatralnymi lub filmowymi,
wymień podobieństwa i różnice.

Opis, analiza i interpretacja plakatu *Dziady* Romana Cieślewicza

OPIS

Na czarnym tle przedstawione jest popiersie bez twarzy. Całe ciało to popękana skamielina, skorupa przypominająca wyschniętą ziemię. Przez postać można poprowadzić pionową oś symetrii, formy spękań w lustrzanym odbiciu powtarzają się po lewej i prawej stronie.

Na osi przechodzącej przez głowę, na wysokości nosa, widoczna jest czarna plama, przypominająca formą zwierzęcą czaszkę lub odbitą symetrycznie postać na krzyżu lub na szubienicy. Poniżej, w klatce piersiowej, znajduje się duża czarna plama, tworząca anatomiczną formę ludzkiego serca. Otoczona jest czerwonym, cieniowanym konturem. Warstwa informacyjna plakatu została ograniczona do minimum i zawiera podstawowe informacje na temat przedstawienia. W górnym lewym rogu, na czarnym tle, umieszczono wersalikami niewielki napis:

ADAM MICKIEWICZ, poniżej czcionką w rozmiarze dwa razy większym, ale małymi literami tytuł: „*Dziady*”, pod którym znów wersalikami napis: **TEATR NARODOWY**.

ANALIZA I INTERPRETACJA

Plakat przedstawia człowieka-skamielinę, który pęka od środka. Zewnętrzna warstwa jest twarda i spękana, z jej wnętrza zostaje wyrwane serce. To postać-monstrum, wypalona, poraniona, cierpiąca. Można ją zestawiać z różnymi scenami i postaciami opisanymi przez Adama Mickiewicza w *Dziadach*.

1

Z Upiorem z wiersza otwierającego II część *Dziadów*.

*Serce ustało, pierś już lodowata,
Ścięły się usta i oczy zawarły;
Na świecie jeszcze, lecz już nie dla świata!
Cóż to za człowiek? – Umarły.
(...)
Wraca się nocą opadły na siłę,
Z piersią skrwawioną, jakby dziś rozdartą,
Uspia znowu w mogile.*

2

Z Widmem z II części *Dziadów*.

*I blade widmo powstaje; (...)
Wzrok Białe lice i obłony,
Jako śnieg po nowym roku.
(...)
Patrzcie, ach, patrzcie na serce!
Jaka to pąsowa pręga,
Tak jakby pąsowa wstęga
Albo jak sznurkiem korale,
Od piersi aż do nóg sięga.
Co to jest, nie zgadnę wcale!
Pokazał ręką na serce
Lecz nic nie mówi pasterce.*

3

Z Pustelnikiem-Gustawem z IV części *Dziadów*.

*Nie wiesz, jaki tu żar płonie,
Mimo deszczu, mimo chłodu,
Zawsze płonie!
Nieraz chwytam śniegu, lodu,
Na gorącym cisnę tonię;
I śnieg tonie, i lód tonie,
Z piersi moich para bucha,
Ogień płonie!*

4

Z uczestnikami balu u Senatora, ugodowcami (skamielina) oraz uwięzionymi i torturowanymi spiskowcami (rozpalone wnętrze) z III części *Dziadów*.
Może to być również personifikacja Polski, według słów Piotra Wysockiego ze sceny *Salon warszawski*:

*Nasz naród jak lawa
Z wierzchu zimna i twarda, sucha i plugawa
Lecz wewnętrznego ognia sto lat nie wyziębi
Plwajmy na tę skorupę i zstąpmy do głębi.*



Chcemy kultury bez cenzury! Historia przedstawienia *Dziady* w reżyserii Kazimierza Dejmka

Plakat Romana Cieślewicza powstał do przedstawienia *Dziady*, które miało premierę 25 listopada 1967 roku w Teatrze Narodowym w Warszawie. Spektakl wystawiono w ramach obchodów 50. rocznicy wybuchu rewolucji październikowej. Po czterech pierwszych przedstawieniach ograniczono je do jednego w tygodniu, zredukowano także liczbę biletów dla młodzieży szkolnej. Reżyser miał obowiązek odnotowywać reakcje publiczności i wnoszenie haseł antyradzieckich.

Władysław Gomułka nazwał spektakl „nożem w plecy przyjaźni polsko-radzieckiej” i zarzucił inscenizacji „antyrosyjskość, antyradzieckość i religianctwo”. 16 stycznia 1968 roku Ministerstwo Kultury i Sztuki powiadomiło dyrekcję Teatru Narodowego, że 30 stycznia odbędzie się ostatnie przedstawienie.

Po ostatnim spektaklu kilkaset osób przeszło z teatru pod pomnik Adama Mickiewicza, wnosząc hasła: „*Wolna sztuka!*”, „*Wolny teatr!*” i „*Precz z cenzurą!*”. Milicja zatrzymała kilkudziesięciu uczestników demonstracji, a w ramach represji usunięto z uczelni studentów Uniwersytetu Warszawskiego Adama Michnika i Henryka Szlajfera za przekazanie relacji z zajęć reporterom prasy francuskiej.

Od 1 lutego 1968 roku studenci rozpoczęli zbieranie podpisów pod petycją do Sejmu, wyrażającą protest przeciwko zakazowi wystawiania w Teatrze Narodowym *Dziadów* oraz „polityce odcinania się od postępowych tradycji narodu polskiego”. Zebrano ponad cztery tysiące podpisów, akcję poparł też warszawski oddział Związku Literatów Polskich.

Jedną z bezpośrednich przyczyn Marca 1968 roku była demonstracja studentów 30 stycznia 1968 przeciwko zdjęciu z afisza spektaklu *Dziady* w reżyserii Kazimierza Dejmka, granego w warszawskim Teatrze Narodowym.